

Z prof. Bronisławem Marciniakiem, Rektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, rozmawia Dominik Górny

Mercuriusz Które z wydarzeń obchodów 90-lecia UAM okazały się szczególnie ważne w wyznaczeniu nowych kierunków rozwoju Poznańskiego Uniwersytetu?

Myślę, że szczególnie ważną w tej kwestii była konferencja „Uniwersytet XXI wieku. Kierunki i uwarunkowania rozwoju”, w której niestety nie mogłem uczestniczyć, ze względu na odbywające się równoległe posiedzenie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, której jestem wiceprzewodniczącym. Prelegenci poznańskiej konferencji reprezentowali szerokie spektrum dziedzin



Obecny rektor nie jest niestety tak mądry jak pierwszy rektor Uniwersytetu, który był w stanie stworzyć fundację, budować domy, wspierać ubogich studentów czy ofiarować uczelni dywan znajdujący się w moim gabinecie. Wzorem są dla mnie jego doskonałe zdolności organizacyjne i wielka charyzma, dzięki którym przez kilka miesięcy stworzył Uniwersytet, który już w 1920 r. liczył około 2 tys. studentów. Patrząc z podziwem na jego bardzo dobre kontakty z ówczesnymi elitami Poznania. Dzięki temu miał możliwość kreowania aktywnej polityki edukacyjnej i kulturotwórczej w stosunku do całego regionu.

Mercuriusz Nasz Uniwersytet wzbogaca Poznań życiem naukowym, a w jakiej mierze Akademicki Poznań inspirował Uniwersytet?

Doskonałym przykładem z ostatnich dni jest powołanie na naszym Uniwersytecie Centrum Badań Metropolitalnych – konsorcjum czterech szkół wyższych: UAM, Politechniki, Uniwersytetu Ekonomicznego i Przyrodniczego. Zadaniem tego centrum są badania na rzecz stworzenia strategii rozwoju całej aglomeracji poznańskiej, m.in. rozwoju turystyki, sportu, gospodarki przestrzennej czy systemu dróg i komunikacji. Myślę, że w ten sposób rozwiąże się problem jednoczenia miasta i jego sąsiednich gmin. Profesorowie przygotowują miastu strategię „na zamówienie”, a władze Poznania dają środki finansowe przeznaczone na jej wykonanie. Drugim przykładem jest utworzenie przez władze miasta funduszu umożliwiającego dofinansowanie wizyt na uczelniach poznańskich osób o olbrzymim autorytecie naukowym – m.in. noblistów – czy fundowanie stypendiów i nagród. Nową inicjatywą jest także konkurs na projekty badawcze finansowane przez miasto Poznań. Granty przyznaje miasto, a badania prowadzą poznańscy naukowcy. Pięknym przykładem na integrację mieszkańców Poznania ze szkołami wyższymi był piknik z okazji 90-lecia Uniwersytetu.

Mercuriusz Jakie są trzy cechy Poznańskiego Uniwersytetu, które decydują, że może on ubiegać się o miano najlepszej Uczelni?

W rankingu szkół akademickich otrzymaliśmy obecnie brązowy medal. Nie mamy wieku i prestiżu Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także finansów Uniwersytetu Warszawskiego. Mamy jednakże znakomitą kadrą naukową, specjalizującą się w wielu dziedzinach nauki. Mamy jasny system jej rozwoju dający perspektywę szybkiego awansu. Mamy wreszcie ogromny program poprawy infrastruktury UAM, i to zarówno kampusu Morasko, jak i kampusu miejskiego. Na pewno nie zamierzamy osiąść na laurach. ■

W tradycji najważniejsza jest jakość

i poglądów na przyszłość Uczelni. Wnioski z tej konferencji będą niewątpliwie wprowadzone do strategii rozwoju Uniwersytetu. Podczas jubileuszowego posiedzenia senatów wyższych uczelni publicznych Poznania w dniu 7 maja przedstawiona została wizja Uniwersytetu Poznańskiego w roku 2019 jako federacji tych uczelni, zintegrowanych naukowo i dydaktycznie. To nasz podstawowy kierunek działania na najbliższe lata.

Mercuriusz Podkreśla Pan, że Uniwersytet powinien być nie tylko „oknem na społeczność lokalną, ale i europejską”. Które z wielkopolskich cech naszego Uniwersytetu najbardziej wzbogacają życie akademickie na gruncie europejskim?

Miałem okazję studiować i pracować na kilku uniwersytetach kanadyjskich, amerykańskich i europejskich. Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że nie musimy się wstydzić naszej solidności, pracowitości, a przede wszystkim poziomu wiedzy. Jedyną podstawową różnicą tkwi w środkach finansowych. Mam nadzieję, że kryzys ekonomiczny nie przyczyni się do obniżenia jakości badań naukowych, bo sama dydaktyka dobrej uczelni nie wystarczy.

Mercuriusz Które z naukowych i akademickich tradycji Poznańskiego Uniwersytetu są najcenniejsze w kształtowaniu jego przyszłości?

Nasz Uniwersytet na początku tworzyły wydziały: prawa i ekonomii, medycyny, humanistyki, matematyki i nauk przyrodniczych oraz rolnictwa i leśnictwa. Na-

ukowy dorobek pięciu wydziałów, które zaistniały w naszych murach jako pierwsze, to najcenniejsza tradycja Poznańskiego Uniwersytetu. Drugim bardzo ważnym elementem tradycji, szczególnie w dzisiejszych czasach, jest nauczanie współczesnych języków obcych. Nawet w czasach, kiedy język angielski nie był jeszcze tak upowszechniony, nasi studenci mieli możliwość jego nauki, jak i kilkudziesięciu innych języków obcych. Obok pielęgnowanych tradycji dobrych szkół naukowych nie możemy pominąć istotnych tradycji akademickich. Te z kolei wiążą się z szeregiem uroczystości, wyznaczających na uczelni pewien powtarzalny cykl: inauguracja roku akademickiego, procedura tworzenia prac magisterskich i doktorskich, promocje doktorskie i habilitacyjne, zasady przyznawania doktoratów honoris causa, wręczanie medali Uniwersytetu itd. Ta tradycja jest w nas i powinniśmy, a nawet jest naszym obowiązkiem ją kontynuować. Nie zamierzamy jej zmieniać, ewentualnie nieznacznie modyfikować. Osobiście cenię tradycję noszenia tóg na uroczystościach uniwersyteckich, a także miłą dla studentów tradycję rzucania biletów w czasie uroczystości absolutoryjnych.

Mercuriusz Jakość tej tradycji znajduje swój początek w działalności pierwszego rektora Poznańskiego Uniwersytetu, profesora Heliodora Święcickiego. Które z cech jego osobowości i naukowych ideałów są dla Pana wzorcem?